X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 17)
z dnia 12 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 17)

12 czerwca 2024 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zmiany w składzie osobowym podkomisji stałej do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej;

– rozpatrzenie informacji na temat bieżącej działalności i planów funkcjonowania Polskiej Organizacji Turystycznej, w szczególności promocji Polski – kontynuacja;

– informacja na temat systemu wsparcia finansowego klubów sportowych, polskich związków sportowych przez spółki z udziałem Skarbu Państwa; stan obecny i planowane zmiany w 2024 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Robert Kropiwnicki** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami; **Marek Pałus** sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego wraz ze współpracownikami; **Rafał Szmytke** prezes Polskiej Organizacji Turystycznej wraz ze współpracownikami oraz **Maciej Kolon** wiceprezes zarządu Ekstraklasy SA wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, witam serdecznie wszystkich państwa. Porządek dzienny został dostarczony. Chciałbym w imieniu prezydium zaproponować zmianę porządku dziennego, aby w pierwszym punkcie rozpatrzyć zmianę w składzie osobowym podkomisji do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej, w drugim punkcie rozpatrzyć obecny pkt 1, a w trzecim pkt 2. Czy w tej sprawie są wątpliwości? Nie ma. Wobec powyższego przyjęliśmy porządek obrad.

Chciałem poinformować, że wpłynęła na piśmie rezygnacja ze składu podkomisji stałej pani poseł Małgorzaty Niemczyk – podkomisji stałej do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej. W związku z formalnościami Komisja przyjmuje do wiadomości. Czy w tej sprawie są inne kwestie? Nie ma. Wobec powyższego stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości rezygnację z podkomisji stałej do spraw sportów nieolimpijskich i infrastruktury sportowej pani poseł Małgorzaty Niemczyk.

Chciałem również poinformować, że przewodnicząca podkomisji stałej do spraw sportu dzieci, młodzieży i osób z niepełnosprawnościami, pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak, została wybrana do Parlamentu Europejskiego. Serdecznie jej gratulujemy i dziękuję za tę pracę w polskim parlamencie poprzedniej kadencji, kiedy dążyła do utworzenia podkomisji stałej do spraw sportu osób z niepełnosprawnościami, i w tej kadencji, kiedy kierowała stałą podkomisją połączonych kwestii właśnie sportu osób z niepełnosprawnymi i sportu dzieci i młodzieży, życząc sukcesów w Parlamencie Europejskim.

Chcę również przypomnieć, zakomunikować, że jutro o godz. 8.30 odbędzie się posiedzenie podkomisji, gdzie dokonamy wyboru nowego przewodniczącego czy nowej przewodniczącej.

Przechodzimy do punktu drugiego. Witam serdecznie naszych zaproszonych gości. Witam sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pana ministra, pana posła Piotra Borysa. Jest z nami również pan Dominik Borek, dyrektor Departamentu Turystyki w Ministerstwie Turystyki, pan Bartłomiej Karolczak, zastępca dyrektora Departamentu Turystyki. Witam serdecznie pana Rafała Szmytke, prezesa Polski Organizacji Turystycznej. Witam serdecznie sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Olimpijskiego pana Marka Pałusa, jest z nami również dyrektor Działu Marketingu i Komunikacji w PKOl-u, rzecznik prasowy pani Katarzyna Kochaniak-Roman, witam serdecznie. Czy przedstawiciele ekstraklasy są? Są, witam serdecznie przedstawicieli Ekstraklasy SA oraz inne osoby zaproszone.

Przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenie informacji na temat bieżącej działalności i planu funkcjonowania POT, ze szczególnym uwzględnieniem promocji Polski poprzez sport. Chcę przypomnieć, że posiedzenie Komisji w tej sprawie już się odbywało. Pan minister Sławomir Nitras poprosił o to, żeby miał jeszcze chwilę, minął miesiąc, na to, aby przygotować ten program na rok bieżący. W związku z powyższym chciałbym prosić o przedstawienie informacji w tej sprawie. Czy jesteśmy gotowi? Bo dzisiaj mamy 12 czerwca, za chwilę będzie połowa roku. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. My przygotowaliśmy szersze ujęcie, zgodnie z tytułem punktu porządku obrad, aby zdać sobie sprawę z całego kontekstu związanego z promocją Polski, z tego, do czego została powołana Polska Organizacja Turystyczna. Na ostatnim posiedzeniu POT-u został zatwierdzony plan działań Polskiej Organizacji Turystycznej, została omówiona także strategia związana z komunikacją, po tym jak została wybrana nowa rada POT-u na nową kadencję, po zakończeniu misji poprzedniej kadencji rady Polskiej Organizacji Turystycznej.

Przedstawiliśmy państwu materiał szerszy, znacznie szerszy, żeby być w zgodzie z intencją, rozumiem, tego zapisu, który pojawił się w punkcie porządku obrad. Do tych zapisów i do tej strategii w krótkich elementach odniesie się również pan prezes Rafał Szmytke, prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, abyśmy mogli ująć z racji przedmiotowości działań Komisji, gdzie jest sport i turystyka, szerszy kontekst POT-u, nie tylko części sportowej. Pamiętajmy o tym, że POT w swoich działaniach promocyjnych jest odpowiedzialna za promocję marki Polski, działa na 15 rynkach zagranicznych, gdzie ma ośrodki zagraniczne, zamiejscowe, prowadzi kampanię tematyczne. Wszystko po to, żeby jak najwięcej zagranicznych turystów mogło trafić do Polski. Podam państwu, bo to jest chyba istotne, żeby wyobrazić sobie…

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie ministrze…

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Tak?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Tą częścią myśmy się zajmowali już na poprzednim… Bo to jest kontynuacja posiedzenia. Dzisiaj jest akcent dotyczący promocji sportu poprze turystykę.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Rozumiem, że pan przewodniczący chciałby tylko ten wyłącznie węższy kontekst.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Tak, ten węższy kontekst, bo zgodnie z prośbą ministra wówczas daliśmy czas, żeby ewentualnie można było się do tego przygotować.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Dobrze, rozumiem.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Chciałbym również serdecznie powitać pana Roberta Kropiwnickiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych i panią Karolinę Hytrek-Prosiecką, dyrektora Departamentu Komunikacji, i jak pisze w materiale pan minister – doradcy do spraw sponsoringu sportu w spółkach Skarbu Państwa.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Szanowni państwo, POT na ostatnim posiedzeniu nie przedstawiła całości swojej działalności promocji Polski, a szkoda, bo chcę powiedzieć państwu, że jako komisja sportu, ale także i turystyki, myślę, że warto mimo wszystko wiedzieć o całym aspekcie związanym z promocją Polski, w tym także elemencie sportowym. Rozumiem, że dzisiaj pan przewodniczący chce wyłącznie wycinek sportowy? Dobrze, to ja bym tylko sugerował może, jeżeli nie na tym posiedzeniu, to być może na następnych przygotowanych, aby mimo wszystko Komisja mogła zapoznać się z całością zadań związanych z promocją Polski, którą dysponuje i za którą odpowiada Polska Organizacja Turystyczna, i to w takim razie zostawimy sobie na posiedzenie kolejne, następne zaplanowane, żeby to nam nie uciekło, szanowni państwo, bo to stanowi największą część działalności Polskiej Organizacji Turystycznej.

Co do sportu, promocji poprzez sport, jesteśmy dzisiaj na etapie zgłoszonej i opiniowanej umowy pomiędzy Ministerstwem Sportu i Turystyki a Prokuratorią Generalną. W związku z wymogami każda umowa, która jest powyżej 50 milionów złotych, podlega ocenie, analizie i sugestiom Prokuratorii Generalnej. Stosowną umowę dotacyjną do POT-u, wzór umowy skierowaliśmy i czekamy w tej chwili na odpowiedź ze strony Prokuratorii Generalnej. W zakresie możliwości finansowania przewidujemy kilka aspektów czy kilka możliwości, w tym między innymi promocję z użyciem wizerunku polskich sportowców w czasie największych wydarzeń sportowych, takich jak igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata, turnieje najwyższej rangi w poszczególnych sportach. Zasugerowaliśmy również działalność promocyjną, sportową, która pozwoliłaby również na promocję Polski przy takich wydarzeniach, chociażby jak igrzyska olimpijskie. Jesteśmy w tej chwili na etapie wstępnych rozmów, także z PKOl-em, który planuje stosowne działania promocyjne w czasie igrzysk olimpijskich, tzw. „Dom Polski”. Oczywiście także w tej umowie przewidujemy ewentualną możliwość finansowania, wsparcia polskich drużyn grających w różnych rangach pucharowych. Liczymy, że sugestie i informacje ze strony prokuratorii powinny wpłynąć w najbliższym czasie, tygodnia, dwóch. Natomiast w jakim zakresie finansowym będziemy wspierać poszczególnej komponenty, takiej decyzji nie ma. Nie wiemy, czy pełnym zakresie kwotowym, czy w ograniczonym. Myślę, że w tym zakresie będziemy jeszcze państwa informować, po tym kiedy uzyskamy stosowną odpowiedź ze strony Prokuratorii.

Przypomnę, że poprzednia umowa, która stała się podstawą finansowania sportu, polskich drużyn grających w poszczególnych rozgrywkach europejskich pucharów także była oceniana przez Prokuratorię Generalną. Chcemy stworzyć sobie także podobne możliwości finansowania udziału polskich drużyn, ale pewnie w mniejszym zakresie finansowym, ale także stworzyć wszystkie inne narzędzia, które pozwoliłyby wykorzystać wizerunek polskich sportowców i uzyskać potencjalnie zwielokrotnione – podkreślam – zwielokrotnione możliwości promocji Polski, wykorzystując takie marki, jak chociażby Robert Lewandowski, Iga Świątek, umowny Sochan. Mówię celowo o tych najważniejszych nazwiskach, dlatego że użycie możliwości wizerunku, kreacji Polski poprzez najbardziej rozpoznawalnych sportowców polskich na świecie stwarza również wielokrotnie większe możliwości, możliwość uzyskania wskaźników dotarcia, m.in. tych wskaźników, które były prezentowane dwie komisje wcześniej przez Polską Organizację Turystyczną, kiedy dokonaliśmy ewaluacji tego programu zasięgowego udziału polskich drużyn właśnie w pucharach europejskich, pamiętając – tylko przypomnę – że wówczas ponad 50–60% wszystkich zasięgów stworzyła piłka nożna i dopiero później koszykówka, siatkówka. Wydawało się, że te różnice będą zupełnie inne, będą bardziej zrównoważone, ale faktycznie one są już dzisiaj zweryfikowane ubiegłoroczny programem, tak

że jesteśmy dzisiaj na etapie oczekiwania na sugestie, informacje ze strony Prokuratorii Generalnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Muszę powiedzieć, panie ministrze, że to po raz pierwszy chcę stwierdzić, że ta wiadomość jest niezbyt satysfakcjonująca, bo po pierwsze minął miesiąc, a po drugie mamy nowy akcent, Prokuratorię Generalną, ale nic nowego pan nie wniósł, poza tym, o czym była ostatnio mowa. W związku z powyższym myślę, że środowisko sportowe czeka, delikatnie rzecz mówiąc, czeka z tym, że mamy półrocze już i w związku z powyższym pewne wydarzenia są przed nami, a za chwilę będą za nami, w związku z tym ten proces trzeba by było przyspieszyć jednak. Może więcej informacji ma Polska Organizacja Turystyczna, która ma projekt umowy przed sobą, co będzie robić za to, bo będzie wykonawcą przecież tego zlecenia od ministra. Czy nic innego, poza tym, co pan minister przekazał?

Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Rafał Szmytke:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, myślę, że zrozumiecie państwo, że nie zabiorę głosu przed uwagami prokuratorii, bo byłoby to daleko nieprofesjonalne. W związku z tym, jeżeli zapoznamy się z tymi uwagami jako druga strona umowy, bo to jest dotacja celowa, w związku z tym tutaj ministerstwo kształtuje zadania, jak i ramy umowy... Jeszcze jej oficjalnie nie otrzymaliśmy, tak że bardzo proszę, panie przewodniczący, o zwolnienie mnie z tego obowiązku.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Wobec powyższego łącznie będziemy prowadzić debatę i pytania nad dwoma punktami i przechodzimy w takim razie, bo pan minister Kropiwnicki prosił o to, żeby w miarę sprawnie mógł zabrać głos, bo jest uwarunkowany czasem, więc proszę o przedstawienie informacji ministra aktywów państwowych na temat systemu wsparcia finansowego klubów sportowych i polskich związków sportowych przez spółki Skarbu Państwa – stan obecny i planowane zmiany w bieżącym roku i w następnych. Uprzejmie proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Robert Kropiwnicki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za zaproszenie i za zajęcie się tym ważnym tematem, również dla nas jako dla firmy…. ministerstwa, które nadzoruje czy sprawuje prawa z akcji w spółkach Skarbu Państwa. Jak państwo doskonale wiecie, spółki Skarbu Państwa są jednym z kluczowych sponsorów w wielu klubach i dużych obszarach działalności sportowej klubów zarówno profesjonalnych, jak i klubów amatorskich. Jesteśmy w trakcie audytu tych działań, które były w poprzednich latach, i wstępne działania audytowe wskazują na szereg różnych, dziwnych co najmniej działań podejmowanych przez spółki Skarbu Państwa. O tym będą informowały spółki, bo też proszę pamiętać, że Ministerstwo Aktywów Państwowych, pomimo że wykonuje prawa z akcji, zgodnie z Kodeksem spółek handlowych i wedle całego ładu korporacyjnego nie jest podmiotem, który może wydawać jakiekolwiek polecenia. My działamy poprzez walne zgromadzenia, poprzez rady nadzorcze i zarządy mają w tej w tym aspekcie bardzo dużą autonomię.

Niestety w latach poprzednich było dużo, naszym zdaniem, nieprawidłowości, które są komunikowane przez spółki. Dużo podmiotów było finansowanych co najmniej w dziwny sposób i to też bardzo taki dziwne, że koledzy kazali komuś finansować coś i to jest w dokumentach wielu spółek, i to będzie ujawniane łącznie z nazwiskami, kto komu kazał. To jest po prostu, moim zdaniem, zła praktyka, bo nie było profesjonalnego podejścia, takiego, które by zapewniało elementarną transparentność w finansowaniu klubów sportowych, żeby działacze, ludzie, którzy pracują lokalnie, wiedzieli, na co mogą liczyć, w których aspektach. To jest dla nas bardzo istotne i za takim też dokumentem, który będzie opracowywał… który będziemy wskazywał zasady finansowania klubów sportowych, jesteśmy i też rozumiem, że w części obszarów jest jakieś zniecierpliwienie związane z tym, że część spółek wstrzymała właśnie wiele dziwnych sponsoringów, które według zarządów, które przeszły w niedawnym czasie, były po prostu prowadzone nieprawidłowo i to jest w trakcie audytu. Te audyty są właściwie już na finiszu, więc myślę, że w ciągu najbliższych tygodni będą one publikowane i będą

opracowane nowe zasady, które będą dawały przede wszystkim transparentne zasady, które będą dawały też wskazówki, jakie obszary i w jakim zakresie będą sponsorowane przez spółki Skarbu Państwa.

Przypomnę, że chociaż jest wiele spółek, które finansują ważne obszary, chociażby Ekstraklasę… Jak państwo wiecie, jest to sponsor tytularny, jest naprawdę sporo dobrych rzeczy, ale też mówię o tych słabszych... To będziemy rozmawiać po tym, jak spółki przekażą opinii publicznej stosowne informacje. Myślę, że w najbliższych 2 miesiącach będziemy mieli opracowane dokumenty, które będziemy mogli również państwu pokazać i które będą w spółkach wedle uznania poszczególnych rad nadzorczych i zarządów w stosowaniu.

Więc to w takim, można powiedzieć… Nie chciałbym państwu zajmować czasu informacjami, która spółka, ile i na co wydawała. Myślę, że państwo te informacje doskonale znacie, ale to też jest kwestia tego, że spółki działają tu jako podmioty autonomiczne. Więc jeżeli państwo macie jakieś pytania, to w miarę możliwości chętnie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję, rozpoczynamy dyskusję i pytania. Bardzo proszę, pan poseł Szewiński.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, państwo ministrowie, szanowni państwo, ja mam pytanie konkretne odnośnie do tej mapy drogowej, jeżeli chodzi o finansowanie klubów przez spółki Skarbu Państwa. Wiadomo, to co tutaj pan minister wcześniej powiedział, było wiele nieprawidłowości, ale też było wiele takich dobrych praktyk. Nie chodzi mi tylko o finansowanie reprezentacji czy kadry narodowej, czy związku, bo akurat tutaj nie ma tutaj żadnej dyskusji między nami, ale chodzi mi o kluby, które działają w formie spółek handlowych. Mówię tu na przykład o klubach siatkarskich, które w fantastyczny sposób promują Polskę na arenach międzynarodowych, zdobywając mistrzostwa, w pucharach europejskich, prawda? To jest nieadekwatny... to jest niezaprzeczalny plus, jeżeli chodzi o promocję polskiego sportu, mimo tego, iż są to kluby, które działają w formie spółek handlowych. Dziękuję bardzo.

Czyli jaka jest ta mapa drogowa? Czy będzie tutaj dalej finansowanie tego typu klubów poprzez te spółki, czy też nie? Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Panie pośle…

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Może, panie ministrze, kilka pytań zbierzemy i dopiero wtedy. Pan przewodniczący Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, można powiedzieć, że czegoś takiego to jeszcze nie było, bo w zasadzie ministerstwo czeka, mówię na przykład o temacie promocji Polski poprzez kluby, kluby czekają, ale te kluby za długo nie mogą czekać. W związku z tym… czegoś takiego to jeszcze nie było. Kiedy te decyzje będą podjęte, bo tu nie ma sytuacji takiej, że coś stanęło w miejscu. Ligi trwają, rozgrywki trwają, a tutaj jest problem.

Pan minister mówi w zasadzie, że nie ma zasad wsparcia finansowego klubów sportowych, polskich klubów. Pan nie wie chyba, w jaki sposób to funkcjonowało do tej pory, tylko pan krytykuje, że wszystko było źle, że absolutnie trzeba zrobić audyty, a później po audytach dopiero będą tworzone nowe zasady. Panie ministrze, to ile to czasu te nowe zasady… Audyty skończycie za miesiąc, nowe zasady będziecie tworzyć ze dwa miesiące... tak się nie da – trzeba podejmować decyzje krótkie, bo sport to jest ciało żywe i działa cały czas. Ja się nie dziwię też przewodniczącemu, któremu jest… trochę niewygodnie, ale sam widzi, co jest, i też podejmuje tutaj takie dosyć rozsądne słowa, no bo trzeba podjąć decyzję. My musimy podjąć decyzję… to znaczy wy musicie, rządzący, podjąć decyzję, kiedy i na jakich zasadach, panie ministrze i panie ministrze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pan poseł Schreiber, bardzo proszę.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, ja mam takie pytanie w związku z tym, co szanowny pan minister nam mówił. Skoro, jak pan twierdzi, były tego rodzaju nieprawidłowości, czy też niejasności, że ktoś przychodził i jakieś decyzje podejmowano, to w jakiś sposób, bo to nam może pan powiedzieć, jaki rozumiem, jaki system w ciągu pół roku został wypracowany, który będzie wdrożony? I czy ten system będzie się opierał na ściśle precyzyjnych zasadach, które nie pozwolą na żadne tego rodzaju wątpliwości? To po pierwsze.

A po drugie, czy skoro tak i skoro pan jakby tu bezpośrednio rzuca aluzje odnośnie do tego, że wpływały na te decyzje osoby publiczne, to czy może pan nas zapewnić, że w przypadku dofinansowań, jakichkolwiek sponsoringowych umów czy to na zawody, czy to na kluby sportowe, nigdy przy takich okazjach nie będą się pojawiali posłowie, ministrowie związani z jakąkolwiek opcją, także samorządowcy? Chciałbym uzyskać na te dwa pytania odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Kamil Bortniczuk.

Poseł Kamil Bortniczuk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, ja chciałem zaapelować do wszystkich obecnych, przede wszystkim do panów ministrów, o to, żebyście nie wylewali dziecka z kąpielą. Polskiego sportu w wielu dyscyplinach, dyscyplinach olimpijskich, nie będzie albo będzie go, powiedzmy, 1/3 bez finansowania szeroko rozumianego publicznego. I to nie jest tylko finansowanie bezpośrednio z Ministerstwa Sportu i Turystyki, bo tutaj, rozumiem, ministerstwo wywiązuje się terminowo ze swoich zobowiązań, może z wyjątkiem tego programu promocyjnego, który też jest wyraźnym wsparciem. Poza walorem promocyjnym jest jednak, i tego nie ukrywajmy, wyraźnym wsparciem dla budżetów naszych reprezentantów w rozgrywkach europejskich w tych dyscyplinach, których on dotyczy. Ale w wielu innych dyscyplinach, czy to po poprzez wojsko polskie, jak rozumiem wojsko polskie się nie wycofuje ze swojego wsparcia, wywiązuje się z niego i Centralny Wojskowy Zespół Sportowy funkcjonuje tak jak funkcjonował, zapewniając bardzo wiele dobrych etatów i takie zabezpieczenie bytowe dla przedstawicieli naszych kadr narodowych w bardzo wielu dyscyplinach, tych, które cieszą się mniejszym zainteresowaniem prywatnych sponsorów.

Ale to finansowanie to również jest trzecia noga, bardzo ważna, czyli finansowanie ze spółek Skarbu Państwa i apeluję o to, abyście państwo w atmosferze różnego rodzaju rozliczeń i szukania niejasności nie zrobili krzywdy polskiemu sportowi, czyli żebyście nie wylali dziecka z kąpielą, żebyście zastosowali, o ile nie jesteście w stanie bardzo szybko wypracować jakiegoś nowego mechanizmu, też za chwilę się na ten temat wypowiem, wypracowali jakieś rozwiązanie przejściowe, takie pomostowe, które pozwoli funkcjonować w momencie przejścia z jednego systemu na drugi w sposób normalny, stały, kontynuować swoją działalność przez te kluby sportowe. Wiele z nich jest rzeczywiście powodem do dumy dla polskich kibiców i dla całej Polski, bo przynoszą nam splendor – to takie kluby jak ZAKSA Kędzierzyn czy Jastrzębski Węgiel w siatkówce, ale możemy też tutaj w piłce ręcznej, w tenisie stołowym i w wielu innych dyscyplinach wymieniać kluby, które osiągają sukcesy na arenie międzynarodowej.

Natomiast co do tego systemu, rzucam wam to państwu pod rozmysł, ponieważ za czasów naszych rządów były takie zakusy, żeby rzeczywiście ten system scentralizować i żeby to ministerstwo spółkom, które przecież mają swoje zarządy, mają swoje lokalne społeczności, w których funkcjonują i którym też są coś winne za to, że na przykład różnego rodzaju niewygody powodują w tych lokalnych społecznościach, wyziewy, hałasy etc., mają swoje rady nadzorcze, mają Kodeks spółek handlowych, któremu te rady nadzorcze i zarządy podlegają… Wydaje mi się, że większość z nich nie potrzebuje takiego centralnego sterowania, żeby w ministerstwie określać im zasady, jak mają podejmować decyzje biznesowe, ale też wynikające z polityki CSR-owej, czyli ze spo-

łecznej odpowiedzialności biznesu. Więc ja naprawdę nie wiem, czy centralizacja w tym zakresie jest dobrym pomysłem. Jeszcze raz powtarzam – za naszych czasów, że czasów rządów poprzednich takie zakusy też były i ja miałem już wówczas duże wątpliwości, czy to jest dobry kierunek i teraz te wątpliwości również państwu przekazuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pan poseł Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo ministrowie, oczywiście tutaj musimy dyskutować o zasadach, jeżeli chodzi o wspieranie polskiego sportu przez spółki Skarbu Państwa, między innymi. To jest rzecz oczywista, bo ta zasada, która funkcjonowała, czyli brak zasad, nie może być dalej zasadą. I myślę, że co do tej kwestii się, szanowni państwo, zgadzamy, ale oczywiście też zdajemy sobie sprawę z tego, jak spółki Skarbu Państwa pełnią strategiczną rolę, jeżeli chodzi o wspieranie polskiego sportu.

Myślę, że jak tutaj wszyscy jesteśmy, czy mówimy o piłce nożnej czy mówimy o siatkówce, czy mówimy o wielu innych ważnych dyscyplinach, to wsparcie było i gdyby nie to wsparcie, to rzeczywiście polski sport nie rozwijałby się tak dynamicznie, ale też to wymaga pogłębionej analizy i wypracowania odpowiednich zasad, takich żeby rzeczywiście brać pod uwagę to, gdzie dane spółki funkcjonują. Myślę, że ta kwestia regionalizacji, o której mówimy, też jest ważna. Czasami ja, jako osoba z Wielkopolski, też widzę spółki Skarbu Państwa, które wspierają drużyny piłkarskie niekoniecznie z tego czy też innego regionu naszego kraju. Myślę, że tutaj trzeba jeszcze trochę czasu.

Chciałem uspokoić pana przewodniczącego Matuszewskiego. To jest teraz dobry czas, żeby rzeczywiście te kwestie móc przygotować, bo ligi w tej chwili nie grają. Mamy przerwę, mamy wielkie wydarzenie, które rozpocznie się w najbliższą sobotę, czyli mistrzostwa Europy, więc kluby piłkarskie... Oczywiście one w tej chwili przygotowują się do kolejnych rozgrywek, później mamy Paryż, więc też te przygotowania są oczywiście ważne. Ja myślę, że ta praca wymaga transparentności, takich zasad w duchu *fair play*, ale też myślę, że dajmy szansę popracować ministerstwu aktywów, ministerstwu sportu, bo gdy mówimy o projekcie, o którym mówił pan poseł Bortniczuk, wsparcia naszych drużyn… Ja jestem posłem z Wielkopolski. Ja pamiętam bardzo dobry sezon, ubolewam, że nie w tym roku, Lecha Poznań, gdzie było blisko, żebyśmy naprawdę bardzo wysoko zaszli, jeżeli chodzi o Ligę Europy i wtedy *de facto* ten program miał być, ale te kluby nie miały możliwości, a mówiło się o tym, że przecież wszystko jest gotowe. A nie było. Więc myślę, że spierajmy się co do konkretnych, dobrych rozwiązań, które rzeczywiście poprzez sport będziemy mogli promować, także przede wszystkim walory turystyczne. Przypominam, panie ministrze, to my też o to zabiegaliśmy, żeby sporty indywidualne w tych kwestiach były, bo na początku miały być tylko i wyłącznie sporty drużynowe, a myślę, że potencjał, szczególnie polskich tenisistów i tego, że to jest wielka marka światowa, i chyba się zgodzimy, dobrze, że tutaj ta zmiana nastąpiła. Także wspólnie pracujmy, żeby te rozwiązania po prostu miały ręce i nogi, ale też na pewno ten czas będzie w tym wszystkim bardzo ważny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Już momencik, panie ministrze, czekamy jeszcze chwilę. Sobie udzielę teraz głosu i za chwilę pan Marek Pałus, Polski Komitet Olimpijski.

Szanowni państwo, sprawa, które dzisiaj rozmawiamy, ma kapitalne znaczenie dla podnoszenia jakości funkcjonowania klubów sportowych, związków sportowych, osiągania określonych celów sportowych. Państwo zabezpiecza przygotowania olimpijskie, ale tak jak była mowa tu miesiąc temu, jak mówili przedstawiciele Ekstraklasy, to ten program promocji Polski poprzez sport pozwoli wchodzić naszym klubom na wyższy poziom sportowy, logistyczny, ale także da możliwość później zdobywania określonej liczby punktów w rankingu, a więc innego startu w kolejnych sezonach piłkarskich. I stąd bardzo istotne jest to, żeby te programy nowe, które uruchomiamy, żeby one były w miarę stabilne, przewidywalne. Ewaluacja jest potrzebna, zwłaszcza przy nowych pro-

gramach i tak dalej, jak najbardziej, ale przerywanie określonych działań nie wychodzi dobrze. To nie jest… nie ma później określonego efektu.

Dzisiaj rozmawiamy o tych jakby dodatkowych nogach finansowania polskiego sportu. Chcę jednak tutaj podkreślić rolę promocji Polski poprzez sport. Tak, wiem, że w konsekwencji to też jest uzupełnienie budżetu związku czy klubu i tak dalej, to zgoda, ale musimy jednak pamiętać o tym pierwszym akcencie i to musi być jednak brane pod uwagę. Bardzo liczę na to, że w miarę sprawnie, po opinii stosownej, ten program zostanie uruchomiony. Szkoda jednak, bo na tym etapie nie usłyszałem tego, że państwo nie konsultujecie tego z podmiotami, do których to będzie adresowane. Szkoda. Bo jednak warto wysłuchać tych opinii. To nie ma być spotkanie tych, dla których to jest adresowane, kto ile komu wydrze, tak? Nie na tym rzecz polega, ale myślę, że jasno zarysowane kryteria, a i udział w takiej debacie strony społecznej, mam na myśli i związki sportowe, i PKOl, i kluby sportowe, a więc ewentualnych beneficjentów czy samych sportowców. Przecież mamy wybitnych, którzy są w stanie podpowiedzieć.

Jeśli chodzi o segment spółek Skarbu Państwa… Tak, widać to na przykładzie lekkiej atletyki. Jest wiele sportów, które dzięki wsparciu spółek Skarbu Państwa są dzisiaj na najwyższym poziomie europejskim i światowym. To jest właśnie ten dodatkowy komponent, który powoduje, że mamy określone osiągnięcia, które, gdyby nie to, pewno nie byłyby na takim poziomie.

Dzisiaj, cytując pana ministra Kropiwnickiego „był system, dziwne działania, zła praktyka". W związku z tym, skoro tak było, zacytowałem pana ministra, no to trzeba nowy program. Nowy program nazywa się na razie „Nowe zasady. Transparentność", czyli jeszcze go nie ma. Czekamy, jak pan minister powiedział, na audyt, na pewne rzeczy... Tutaj wcześniej na naszej Komisji pan minister Nitras też był podobnego zdania jak pan minister Kamil Bortniczuk, że raczej nie jest zainteresowany sterowaniem, z punktu widzenia ministra sportu, tym co ma się dziać z pieniędzmi, umownie rzecz biorąc, umowami sponsorskimi w spółkach Skarbu Państwa. Niemniej jednak budujemy coś takiego jak strategię rozwoju sportu polskiego. I tam jednak ten komponent powinien zostać zauważony. Powinien zostać zauważony i też nie poprzez narzucanie spółkom prawa handlowego, ale określone sugestie dotyczące priorytetów polskiego państwa w zakresie sportu, bo powinniśmy je mieć. Te priorytety jednak powinny być sygnałem też dla tych, którzy podejmują decyzje, również, jeśli chodzi o dofinansowanie czy ten sponsoring, oczywiście uwzględniając te elementy, o których mówiliście państwo przed chwilą, mianowicie to, gdzie, w jakim środowisku funkcjonuje dana spółka, jakie ma swoje priorytety, te marketingowe, jak poprzez określoną dyscyplinę sportu dociera nie tylko do mieszkańców, ale do odbiorców swojego produktu i jak jest społecznie postrzegana? Czyli to jest jakby ten drugi komponent.

Za poprzedniej władzy też była taka próba. Już nie pamiętam, jakie stanowisko pełniła poprzednia pani minister, ale też była tam w Ministerstwie Skarbu Państwa, czymś miała się zajmować itd., koordynować, coś robić. Teraz przychodzimy na społecznego instruktora sponsoringu w spółkach skarbu państwa, jak wynika z informacji pana ministra. Pani dyrektor, jedna z pań dyrektor obecna tutaj ma tym się zajmować, jakby koordynować, przygotowywać. To jest decyzja ministra. Rzecz tylko w tym, żeby jednak, jak pan minister dał nam dwa miesiące… sobie dwa miesiące, a nam, żeby to zobaczyć, jak za dwa miesiące ma wyglądać, to zapewne do tego wrócimy po dwóch miesiącach, żeby wspólnie porozmawiać, bo w tym duchu jest również ten materiał. To nie jest sztywna polityka państwa, tylko w ramach funkcjonujących rozwiązań prawnych, o których tutaj była mowa, ale jednak nie powinniśmy się pozbywać tego, co jest priorytetem państwa w obszarze sportu i pewne sygnały, priorytety powinny być przekazane, bo w innym przypadku te nogi się rozjadą, tak? Nie będziemy mieć tego, co chcemy wspólnie osiągnąć.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Pałus… przepraszam, pan sekretarz generalny.

Sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego Marek Pałus:

Nie wybieram się do Sejmu, panie przewodniczący, jak pan wie. Szanowni państwo, ja zarówno do wypowiedzi pana ministra Borysa, jak i pana ministra Kropiwnickiego, oczywiście nie pytanie tylko opinia, bo nie jestem upoważniony do zadawania pytań. Nie

chcę tutaj zabrzmieć jak adwokat pana ministra Borysa, ale mogę potwierdzić w imieniu PKOl-u, że faktycznie rozmowy dotyczące tej jednej z części promocji Polski z wykorzystaniem sportu, czyli to, o czym pan minister wspomniał, „Dom Polski" w Paryżu, nowa inicjatywa wykorzystująca fakt, że igrzyska są tak blisko Polski, a jednocześnie w centrum jakby tego świata sportowego, nie są daleko, jest to inicjatywa z jednej strony istotna, z drugiej strony oczywiście kosztotwórcza. Rozmawiamy długo z ministerstwem, daliśmy sobie czas do następnego wtorku chyba, żeby określić już szczegóły, bo igrzyska są za 44 dni. Mamy nadzieję, że prokuratoria te swoje opinie wyrazi i będziemy mogli przystąpić do rozmów o szczegółach.

Natomiast jeżeli chodzi o wypowiedź pana ministra Kropiwnickiego i pytania, które państwo zadawali w tym obszarze, to proszę zauważyć jedną rzecz. Mianowicie dyskusja o tym, czy finansowanie sportu przez spółki Skarbu Państwa powinno być centralizowane lub koordynowane, to o ile ja pamiętam, toczy się gdzieś mniej więcej od roku 2000, kiedy to wsparcie spółek zaczęło być coraz większe. Oczywiście w sposób naturalny musimy tutaj oddzielić dwie rzeczy: finansowanie klubowe, które jest bardziej związane z tymi lokalnymi elementami, o których już była mowa, ale też finansowanie polskich związków sportowych, czyli finansowanie sportu w tym rozumieniu przedstawionym przez pana przewodniczącego Tomaszewskiego. Jeżeli chodzi o finansowanie polskich związków sportowych, a my jako PKOl wypowiadamy się w tej sprawie, bo grupujemy prawie 60 polskich związków sportowych w dyscyplinach olimpijskich lub nieolimpijskich, to wydaje nam się, że jakaś koordynacja w tym zakresie, nie mówimy tutaj o ręcznym sterowaniu, która spółka komu ma dać, ale jakaś koordynacja być musi, bo w przeciwnym razie doprowadzimy do sytuacji, która już wielokrotnie miała miejsce. Myślę, że pan poseł Tajner się nie obrazi, ale w okresie szczytowego zainteresowania skokami 5 spółek Skarbu Państwa finansowało Polski Związek Narciarski, bo oczywiście fajnie się było ogrzać i jest to rzecz naturalna.

W związku z tym rodzi się pytanie, które chyba właściciel, czyli Ministerstwo Aktywów Państwowych musi zadać swoim radom nadzorczym i zarządom – czy w ramach tego finansowania zwracamy uwagę, tak jak jest to tutaj wskazane w tej informacji, li tylko na ten aspekt marketingowy i wtedy w sposób naturalny dostaną najwięcej ci, którzy i tak dostają najwięcej, bo oni wykręcają największy ekwiwalent marketingowy, czy też w ramach finansowania spółek Skarbu Państwa, oczywiście to są spółki podlegające Kodeksowi spółek, ale czy jakaś misyjność w tym zakresie jest, czy powinna być uwzględniona… Myśmy, jako Polski Komitet Olimpijski, mimo że na tej sali zarzucano nam, że działamy jako pośrednik i rzekomo zabieramy związkom sportowym te pieniądze, które dają spółki Skarbu Państwa, my wychodząc naprzeciw temu problemowi, dodając nasze świadczenia reklamowe, a jak państwo pewnie jesteście zorientowani, ekwiwalent marketingowy kreowany przez PKOl jest bardzo wysoki, dzielimy się tym ekwiwalentem marketingowym po to, żeby takie dyscypliny, jak saneczkarstwo, nie wiem, badminton, surfing, triatlon itd. też miały finansowanie ze spółek Skarbu Państwa, którego normalnie by nie uzyskały, bo się nie przebiją ofertowo przez siatkówkę, piłkę ręczną czy lekkoatletykę. Więc oczywiście wiedząc, że państwo nie możecie ręcznie sterować, jest taki instrument jak zalecenie właścicielskie, bo nam kiedyś w ministerstwie o tym mówiono, żeby jednak pewien element koordynacji… My dokonaliśmy diagnozy marketingowej wszystkich polskich związków sportowych z wyjątkiem tych dużych, które naszej pomocy nie potrzebują i dlatego, jeżeli ta koordynacja czy też wysłuchanie strony społecznej, o której pan przewodniczący był uprzejmy powiedzieć, to jesteśmy oczywiście pana dyspozycji pana ministra, bo my po prostu mamy twarde dane, tak? Twarde dane dotyczące tego, czym dysponują związki i już po roku działalności twarde dane, jaki ekwiwalent marketingowy kreują.

I ostatnie zdanie dotyczące jakby potrzeby, przepraszam za kolokwializm, wkomponowania odrobiny środków ze spółek. Chwała zarówno poprzedniemu ministrowi, jak i obecnemu ministrowi, że to finansowanie budżetowe poszło na bardzo wysoki poziom niespotykany do tej pory. Tylko musimy pamiętać, że żeby ten pieniądz móc skonsumować, musi być ten element wkładu własnego. I związki takie jak… Nie wiem, moja koszykówka, ten wkład własny wykreuje z tzw. działalności statutowej – transfery, licen-

cje itd., ale związki małe… Dla nich jedyną szansą jest pozyskanie pieniądza tego typu, pieniądza sponsorskiego, czy – nie wiem – dotacyjnego z PKOl-u, bo inaczej nie sięgnie po wzrastający, jeżeli chodzi o kwoty, pieniądz publiczny, więc na te elementy chciałem zwrócić uwagę i zadeklarować, że Polski Komitet Olimpijski, niezależnie od tych zarzutów o pośrednictwo, jest gotowy wiedzą, którą posiadał w ostatnim czasie, podzielić się z panem ministrem aktywów państwowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję panu. Chcę powiedzieć, że na tej sali nie było ducha pośrednika, jeśli już to wypowiadał się jeden poseł lub jedna posłanka. W związku z tym, że siedzę na środku tej sali, to nie przyjmuję tego do siebie.

Sekretarz generalny PKOl Marek Pałus:

Nie, absolutnie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Tak... Kontynuujemy naszą dyskusję, bo myślę, że już nie będziemy wracać. Proponuję, żeby panowie ministrowie od razu się odnieśli. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Jeśli nie ma, to uprzejmie proszę, może najpierw pan minister Piotr Borys.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Proszę państwa, chciałbym też uspokoić niektórych pytających. Dla porównania program, który promował Polskę poprzez wydarzenia sportowe, udział polskich drużyn w rozgrywkach pucharów europejskich, umowa została podpisana w ostatnim roku 7 lipca. Ten program wszedł realnie we wrześniu i był realizowany od września. Mówię o ubiegłorocznym programie. My jesteśmy mniej więcej dwa tygodnie szybciej niż ubiegłoroczny, także tutaj w stosunku do pewnej działalności wiemy, jak wyglądają ligi, kiedy ligi rozgrywają, nie ma opóźnienia. Natomiast naszą intencją, zresztą wyrażoną także na wcześniejszych komisjach, było to, aby poszerzyć możliwości, szanowni państwo, promocji także przez te sporty indywidualne, gdzie nasi sportowcy odnoszą niewymierne światowe sukcesy i także stanowią często, i to powtórzę po raz kolejny, ogromnie większy, wyższy potencjalny ekwiwalent reklamowy niż tylko drużyny, które odpadają często w fazie eliminacyjnej, wstępnej, nie dochodząc do grupy. Mówię oczywiście o kwestiach już czysto marketingowych i zasięgowych. I taka jest intencja tej umowy, która jest konsultowana w Prokuratorii Generalnej, aby poszerzyć ją nie tylko o ligi, ale również o inne możliwości udziału sportów indywidualnych, ale także polskich związków sportowych. I to jest jakby pierwsza zasadnicza uwaga – nie ma tutaj opóźnień w stosunku do roku ubiegłego. Oczywiście życzylibyśmy sobie, żeby to było szybciej.

Co do kwestii związanej z systemem finansowania przez spółki Skarbu Państwa jest wiele raportów i analiz. Jak państwo wiecie, my finansujemy wszyscy naszymi publicznymi pieniędzmi kwotą blisko 800 milionów złotych polskie związki sportowe. Właściwie większość polskich związków sportowych, chociaż faktycznie w sposób nierówny, funkcjonuje dzięki dodatkowemu wsparciu spółek Skarbu Państwa. Podam przykład – Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego, który ma najlepszy rok medalowy w historii Polski, nie było tego jeszcze, we wszystkich grupach wiekowych. Nie było jeszcze tak dobrego roku. Związek ma część umowy na kilkaset tysięcy złotych z PGE. Środki ministerialne i środki PGE pozwalają na to, że utrzymuje się tak naprawdę ten system, który pozwala nie tylko na szkolenie, ale również na to, żeby rozwijać związek. Bez udziału dodatkowego wielu spółek Skarbu Państwa w działalności polskich związków sportowych, których celem kluczowym jest wyszkolenie i przygotowanie kadr, i na końcu wystawienie kadr do rywalizacji w różnych grupach wiekowych, ten udział jest po prostu niezbędny.

Podobnie, przecież nic się nie zmieniło, finansowanie wszystkich lig. Jeżeli popatrzymy tak naprawdę na to, w jaki sposób spółki Skarbu Państwa finansują ligi, to wszystkie ligi mają swoje ogromne ekwiwalenty reklamowe: Plus – Liga Siatkarska, PKO – Ekstraklasa, Tauron – I Liga, PGE – Liga Żużlowa, ORLEN – Superliga itd. To wszystko jest przecież wyliczalne.

Na pewno potrzebne jest zrobienie systemu, to nad czym pracuje Ministerstwo Aktywów Państwowych. Powinien być system. Podam tylko to, co docierało w mediach i nie

chcę tego w żaden sposób rozwijać. To były te kwestie związane z prowizjami pośredników w środkach, które trafiały pomiędzy spółkami Skarbu Państwa a docelowo związkami sportowymi lub też poszczególnymi klubami. Zostawiam te rzeczy, ja tych danych nie mam, posiłkuję się wyłącznie informacjami prasowymi. Uważamy, że nie powinno być tego pośrednictwa, bo na końcu pośrednik prywatny nie przyprowadza prywatnego sponsora, tylko spółkę Skarbu Państwa i to są jakieś wymierne straty… to pośrednictwo to jest wymierna strata, która na końcu pomniejsza środki publiczne... prywatne, bo to są spółki giełdowe, ale *de facto* quasi-publiczne, właśnie w delegowaniu tych środków na sport i rozumiem, że także tymi aspektami Ministerstwo Aktywów Państwowych będzie się zajmowało.

Kilkukrotnie także minister Sławomir Nitras wypowiadał się w tej kwestii, że nie wyobraża sobie, zresztą to jest także to, co panowie przewodniczący mówili, że jeżeli jest tak, że są spółki, które są zlokalizowane na określonym terenie, w którym pracuje w koncentracji wiele pracowników, to też ta kwestia podzielenia się tą społeczną rolą biznesu na terytorium, w którym funkcjonują, gdzie wytwarzane jest PKB tych firm i wszystkie aktywa, też powinno mieć miejsce. Wszystko musi mieć swoją równowagę, musi być przemyślane i musi przede wszystkim być transparentne, i nad takim systemem wspólnie z Ministerstwem Aktywów Państwowych staramy się pracować.

Podkreślam, co do finansowania promocji polskiej turystyki poprzez polski sport, mam nadzieję, że ta umowa będzie niebawem podpisana i rozpoczniemy pracę. Nie ma tutaj opóźnień, podkreślam raz jeszcze, w stosunku do roku poprzedniego. Tutaj uspokajam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Również za tą dobrą informację o zamiarze wsparcia PKOl, jeśli chodzi o „Dom Polski" na igrzyskach olimpijskich. Zresztą PKOl od wielu lat prowadzi tę promocję, m.in. przy okazji igrzysk, poprzez te działania promocyjne. Bardzo proszę pan minister Kropiwnicki.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Dziękuję bardzo. Otóż dziękuję też za pytania. Ja rozumiem, że część z państwa jest zaniepokojona, ale też część państwa próbuje złośliwie dopytywać. No to spójrzcie sobie na to, co robił pan Mejza w świetnym klubie, skądinąd, w Zielonej Górze i będziecie wiedzieli, o czym mówię. Co robił pan Poręba w Stali Mielec i też będziecie wiedzieli. Właśnie takich praktyk chciałbym unikać.

Chcielibyśmy, żeby zasady były jasne i czytelne dla wszystkich, tak żeby spółki też wiedziały, jakie jest oczekiwanie społeczeństwa tak naprawdę, reprezentowanego przez polityków, ale również przez organizacje pozarządowe też, przez wszystkich interesariuszy, na co powinny środki przeznaczać, bo nie są to środki prezesów i nie chodzi o to, żeby jeden czy drugi poseł lub posłanka dorwała się do prezesa, czy tam zainstalowała, jak to się mówiło… Mówiliście swoim językiem, swojego prezesa po to, żeby jego klub dostał pieniądze, bo to jest właśnie patologia. Zależy nam na tym, żeby były jasne zasady, takie które będą brały pod uwagę efektywność działań sponsoringowych, również CSR cały, czyli żeby to było wkomponowane w całość funkcjonowania firmy, czyli w sposób naturalny to, o czym była mowa – społeczna odpowiedzialność biznesu w ramach środowisk, w których te firmy pracują, czy w ramach, do których adresują swoją ofertę i to jest szalenie istotne, jak również ekwiwalentność reklamową, no bo państwo również wiecie, żeby to nie szło w gwizdek. I na to należy jeszcze nałożyć pewne parametry dotyczące finansowania zarówno sportów grupowych, jak i sportów indywidualnych, bo one też są szalenie istotne. A na to jeszcze tak naprawdę sporty amatorskie i profesjonalne, tak żeby wszyscy, którzy chcą uprawiać aktywność, mieli szansę, że trafią w jakiś sposób na kluby, które będą miały ofertę dla nich stworzoną.

To jest nasza odpowiedzialność polityków i społeczeństwa, żeby dobrze zarządzić tym groszem, mimo że formalnie nie jest to grosz publiczny, to jednak wypracowywany przez Polaków, przez polskich menadżerów i polskich konsumentów. Oczywiście, że jak się mówi o uczciwości, to najlepiej wyjść z sali, bo wtedy… Tak, panie pośle.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Inna komisja, muszę wyjść.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Proszę bardzo, ale właśnie to jest taki moment. Gdy mówimy o transparentności, to lepiej wychodzić. Będziemy to konsultować z interesariuszami społecznymi, będziemy to pokazywać, bo też naszą ideą nie jest to, żeby spółkom nakazać tyle a tyle, to i tak macie przeznaczać, tylko żeby stworzyć ramy, żeby spółki wiedziały, jakie jest oczekiwanie społeczne.

Nie jest naszą intencją również scentralizowanie budżetu, bo to nie o to chodzi. Oczywiście ten pomysł funkcjonuje od lat i naturalne jest, że każdy minister chciałby wiedzieć, że to on będzie decydował itd., ale nie – uważamy, że jednak to jest kompetencja zarządów, to jest kompetencja spółek. Naszą rolą jest opracowanie ram i poprzez organy nadzorcze spółek weryfikowanie tego, czy to będzie realizowane. I taka dzisiaj przyświeca nam idea. Te umowy, które są dokańczane, funkcjonują i nowe umowy, mam nadzieję, będą zawierane już na nowych zasadach, tak żeby one były czytelne i zrozumiałe zarówno dla partnerów społecznych, dla klubów, sportowców, jak i dla zarządów, dla tych wszystkich, którzy mają to robić, żeby unikać takiej sytuacji, że ktoś po prostu kogoś łapie za mankiet i mówi, a tutaj milion, bo jest potrzeba taka, bo tam mam wyborców. No nie, wyborcy… To też się pan Mejza o tym świetnie przekonał, że wyborcy w klubach są po różnych stronach i trzeba to uszanować. Po prostu. To nie jest tak, że klub ma wyborców tylko z jednej strony.

Zależy nam na sporcie, na rozwoju działalności społecznej, tak żeby te pieniądze, które idą ze spółek Skarbu Państwa, po prostu nie były marnowane. Też bardzo ważnym elementem jest, na który to osobiście zwracam uwagę, pewien benchmarking. Też państwo to będziecie wiedzieli lepiej, że jednak są u nas pewne dyscypliny, które chodzą na dużo większych pieniądzach niż w krajach sąsiednich. I to jest pewna dziwna historia, jeżeli jest jakaś dyscyplina, w której u nas się płaci dwu-, trzykrotnie więcej niż za podobne działania w kraju obok, jednym czy drugim, i nie myślę o krajach wschodnich, z którymi sąsiadujemy. To oznacza, że coś jest nie tak, że albo się pojawiło za dużo pieniądza i nie ma infrastruktury, która byłaby w stanie to sensownie wykorzystać i są ludzie, którzy na tym nadmiernie, można powiedzieć, czerpią z tego korzyści. Takie sytuacje również chcemy eliminować po to, żeby te pieniądze trafiały jak najsprawiedliwiej do ludzi, którzy będą je dobrze wykorzystywali. To mniej więcej są te same ramy, o których mówimy. Jak będziemy gotowi, przyjdziemy również do państwa z tym, żeby o tym rozmawiać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Tu koledzy pytają, kiedy to będzie gotowe. Pan minister powiedział w słowie wstępnym, że potrzebuje na to dwóch miesięcy.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

Liczymy, że to w trakcie wakacji będziemy mieć gotowe.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. Czyli te słowa „zależy nam na sporcie" ze strony ministra Skarbu Państwa są mile słyszane, ta meta w nowych zasadach będzie za dwa miesiące, czyli po okresie wakacji parlamentarnych do tego wrócimy, a do pana ministra sportu i turystyki mam uprzejmą prośbę. Już nie będziemy wracać w sensie tematu na Komisji, tylko uprzejma prośba, jeśli będzie to dopięte, o krótką informację pisemną do sekretariatu Komisji.

Szanowni państwo, korzystając z obecności pana ministra sportu i turystyki chciałbym zapytać o jedną rzeczą, a mianowicie o program miękki turystyki społecznej, który ma być finansowany, są panowie dyrektorzy, więc właściwy adres, ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Ponoć jeszcze nie jest ogłoszony. Gdyby można było parę zdań w tej sprawie. Co jest powodem opóźnieni? Bo tak historycznie muszę powiedzieć, że coś nie mamy szczęścia z tym.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Ja tylko wspomnę, że program „Szlak” dedykowany turystyce społecznej jest zgłoszony. Ten miękki kończy się, dlatego że mamy jeszcze kilka sugestii dotyczących turystyki wytchnieniowej, grup, które konsultują jeszcze różne aspekty z turystyki społecznej, ale proszę… To niebawem będzie ogłoszone, tak że jesteśmy tutaj w konsultacjach jeszcze z grupami.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie ministrze, niebawem to mogę powiedzieć, że do końca czerwca?

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Do końca czerwca będzie ogłoszony, tak.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Pamiętajmy, że turystyka społeczna w tym aspekcie, o jakim mówiłem, to jest poza wysokim sezonem, tak że wszyscy ci, którzy będą beneficjentami tego programu, to jest od września do grudnia.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Rozumiem, że nad odpowiedzią na dezyderat też państwo pracujecie.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Tak.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bo termin już tyka czy nawet minął. To tylko na zasadzie partnerskiej współpracy i przypomnienia.

Szanowni państwo, wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie. Dziękuję uprzejmie za udział.